ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 353 A Rok XIII

WARSZAWA
PIĄTEK
25 listopada
1938 R.
Cena 10 Gr.
W

NI JEDNA KROPLA KRWI, NI ŁZA JEDNA, NI ŻADEN WYSIŁEK NIE PRZEPADA NA DARMO, JAK TO CIĘGIEM, KIEBY TO ZBOŻE NA ZIEMI NAWOŻONEJ RODZĄ SIĘ NOWE BROŃCE, NOWE SIŁE, NOWE OCHWIARY, AŻ NADEJDZIE ÓW DZIEŃ ŚWIĘTY, DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA, DZIEŃ PRAWDY I SPRAWIEDLIWOŚCI DLA CAŁEGO NARODU.

Władysław Reymont.

Dwa doniosłe dekrety Prezydenta R. P.

O rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich

i ochronie interesów państwa

W czwartkowym „Dzienniku Ustaw" opublikowane zostały dwa doniosłe dekrety Prezydenta R. P.: 1) o ochronie niektórych interesów Państwa, 2) o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Dekret pierwszy obejmuje przestępstwa przeciwko obronności Państwa, i gospodarstwu narodowemu, przestępstwa przeciwko niezależności życia publicznego i przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Dział czwarty tego dekretu zawiera przepisy o dozorze policyjnym w sprawach o zbrodnie stanu.

OBRONA I GOSPODARSTWO

W dziale 1 znajdujemy następujące postanowienia:

Art. 1. § 1. Kto uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku przedmioty lub urządzenia, służące celom wojskowej obrony Państwa lub Sił Zbrojnych,

podlega karze więzienia.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1, spowodował wielką szkodę dla wojskowej obrony Państwa albo popełniony został w czasie wojny,

sprawca podlega karza dożywotniego więzienia lub karze śmierci.

Art. 2. Kto utrudnia lub uniemożliwia prawidłowe działanie zakładów wytwarzających broń lub inny sprzęt wojskowy,

podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego,

podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 4. Kto dostarcza za granicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynika szkoda dla interesów eksportu polskiego,

podlega karze więzienia do lat 3.

OBCE AGENTURY

Przepis art. 5 dekretu postanawia, że obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną wewnątrz Państwa przyjmuje korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda od osoby działającej w interesie obcego rządu, podlega karze więzienia. Następny artykuł przewiduje sankcje karne za wchodzenie w porozumienie z osobami działającymi w interesie obcego rządu, lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego. W obu wypadkach sąd może dodatkowo orzec utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych.

STRAJKI

Do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu dekret zalicza publiczne nawoływanie do porzucenia pracy przez pracowników, bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast. Przestępstwo to podlega karze więzienia do lat 5. Par. 2 tego samego artykułu przewiduje karę więzienia lub aresztu do lat 3, za rozpowszechnianie, sporządzanie, przechowywanie druków nawołujących do wyżej wspomnianego przestępstwa.

Art. 9 przewiduje karę więzienia do lat 5 za udział w związku mającym na celu zbiorowe zamknięcie zakładów pracy.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI

Ważne przepisy zawierają artykuły 11 i 12 dekrtu.

Art. 11 brzmi:

Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

Art. 12 dekretu ma brzmienie następujące:

Kto publicznie:

a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego;

b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narad lub głosowania sędziów;

c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności roszczeń stron;

d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu,

podlega karze aresztu do roku.

Art. 14 postanawia, że sąd może zarządzić rozciągnięcie nad skazanym za zbrodnię stanu dozoru policyjnego na czas od 1 roku do 5 l. Dozór taki upoważnia powiatową władzę administracji ogólnej do zabronienia skazanemu pobytu w pewnych miejscowościach, lub też do wyznaczenia mu miejscowości pobytu. Listy i przesyłki pocztowe do oddanego pod nadzór mogą być kontrolowane.

ROZWIĄZANIE ZRZESZEŃ WOLNOMULARSKICH

Drugi dekret postanawia w art. 1, że **zrzeszenia wolnomularskie uznaje się za rozwiązane z mocy** samego prawa i poleca ministrowi spraw wewnętrznych rozwiązanie zrzeszeń zależnych od wolnomularstwa z przekazaniem ich majątku na cele dobroczynności publicznej, a archiwów i dokumentów na rzecz Państwa.

Przepisy dwóch następnych artykułów zawierają sankcje karne za należenie do związków wolnomularskich, lub związków o nieujawnionej organizacji hierarchicznej lub odbierających od swoich uczestników przyrzeczenie tajemnicy bądź posłuszeństwa. Przepisy te mają brzmienie następujące:

Art. 2. (1) Kto bierze udział w związku wolnomularskim lub działalność takiego związku popiera,

podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

(2) Kto związek taki zakłada lub nim kieruje,

podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2 i grzywny.

Art. 3. (1) Kto uczestniczy w tajnej działalności zrzeszenia rozwiązanego na podstawie art. 1. ust. (2) lub taką działalność popiera,

podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

(2) Tym samym karom podlega, kto bierze udział w związku, posiadającym nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierającym od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa, albo też działalność takiego związku popiera.

Art. 6 dekretu przewiduje, że zarządzenie o rozwiązaniu zrzeszeń zależnych od wolnomularstwa (przewidziane w art. 1 ust. 2 dekretu) należy do swobodnego uznania ministra spraw wewnętrznych.

Oba dekrety weszły w życie z dniem wczorajszym — wykonanie ich poruczono ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Listy narodowo-radykalne

do rady miejskiej stolicy

mają następujące numery:

Okręg 1	— N 3
Okręg 2	— N 3
Okręg 4	— N 3
Okręg 5	— N 4
Okręg 6	— N 5
Okręg 7	— N 4
Okręg 8	— N 6
Okręg 9	— N 6
Okręg 11	— N 4
Okręg 12	— N 4
Okręg 15	— N 5
Okręg 16	— N 4
Okręg 17	— N 5
Okręg 18	— N 3

Skazanie szantażystów

W oddziele II sądu grodzkiego przy ul. Trębackiej został ogłoszony we czwartek o godz. 12-ej wyrok w przerwanej przed dwoma tygodniami sprawie M. Pomeranca i mgr. J. Zajdemana, b. reporterów dziennikarskich, oskarżonych o szantaż w stosunku do współwłaściciela teatru „Cyrulik" M. Bajera i wymuszania bezpłatnej konsumcji u b. dyrektora „Adrii" Moszkowicza.

Sąd grodzki skazał obu oskarżonych po dwa lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Sejm zwołany

na poniedziałek 28 b. m.

W „Monitorze Polskim" z 25 b. m. ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu Sejmu i Senatu. Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu brzmi:

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O ZWOŁANIU SEJMU.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu.

Przedmiotem obrad Sejmu podczas tej sesji może być ponadto sprawa regulaminu Sejmu.

W-wa, dn. 24 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj Składkowski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Senatu ma brzmienie analogiczne.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17-tą.

Rezygnacja prezydenta Ostrowskiego

z wiceprezesury lwowskiego Ozonu

LWÓW, 24. 11. (tel. wł. ABC). W dniu dzisiejszym zgłosił rezygnację ze stanowiska wiceprzewodniczącego okręgu lwowskiego Ozonu prezydent dr. Stanisław Ostrowski. Rezygnacja ta pozostaje według jednej wersji w ścisłym związku z opozycyjnym stanowiskiem grupy t. zw. demokratycznej której leaderem na terenie Lwowa jest dr. Ostrowski.

Według innej wersji grupa demokratyczna ozonowa chce w ten sposób pozostawić sobie wolną rękę i lansuje dr. Ostrowskiego jako kandydata na stanowisko przynajmniej wicemarszałka Sejmu.

Nowy prezes Zw. Ziemian

dzielnicy warszawskiej

Dotychczasowy prezes dzielnicowego warszawskiego Związku Ziemian, obejmującego pięć centralnych województw Jan Czarnowski ustąpił ostatnio ze swego stanowiska. Na jego miejsce został wybrany prezesem były poseł Kazimierz Światopełk Mirski, ziemianin z Podlasia.

Nowy prezes należy do młodego pokolenia ziemiańskiego, występującego przeciw konserwatyzmowi niektórych grup ziemiańskich.

P. Mirski brał dość żywy udział w życiu organizacyj rolniczych, a jako poseł, występował kilkakrotnie w sprawie ordynacji samorządowej.

Jako specjalista zagadnień samorządowych wydał broszurę o wyborach gminnych, poprzedzoną przedmową posła Sobczyka.

Wybory samorządowe

Będą zakończone w r. 1939

Skrócenie kadencji rad gminnych i powiatowych

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ukazał się również ważny dekret Prezydenta R. P. o skróceniu kadencji organów ustrojowych samorządu terytorialnego.

Istotę tych przepisów stanowią dwa postanowienia: pierwsze, które przewiduje, że wybory radnych gromadzkich w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim, pomorskim i poznańskim będą zarządzone nie później niż 15 lutego 1939 r., przy czym kadencja dotychczasowych rad gromadzkich na tym obszarze kończy się z dniem uprawomocnienia się nowych wyborów, drugie, które przewiduje, że wybory radnych miejskich na obszarze całego Państwa z wyjątkiem woj. śląskiego będą zarządzone przed dniem 1 maja 1939 r.

Pozostałe artykuły tego dekretu zawierają postanowienia dotyczące wyborów radnych gminnych i powiatowych.

W ten sposób na podstawie tego dekretu okres wyborczy do ciał samorządowych miejskich, gminnych i powiatowych zostanie wybitnie skrócony, a czynności wyborcze będą zakończone w roku 1939.

Walka ze złem

Zło istnieje na świecie i niestety istnieć będzie zawsze. Występuje ono na różnych terenach, zarówno życia publicznego jak i prywatnego. W różnych okresach przybiera różne formy działania. Czasami działa jawnie, czasami pod maską z dobrotliwym uśmiechem na twarzy.

Przez szereg ostatnich dziesiątków lat zło panoszyło się bezczelnie nie usiłując się nawet maskować. Występowało to najjaskrawiej w życiu politycznym. Mafia masońska, która koncentrowała w sobie pierwiastki zła i była ośrodkiem jego szerzenia nie starała się nawet ukrywać przed oczami społeczeństwa. Propagowano z całą otwartością hasła rozkładowe, demoralizujące, sprzeczne z nakazami moralnymi i interesem narodu.

Ostatnie lata przynoszą zmianę. Zło, które się jawnie panoszyło zaczyna zasłaniać się parawanem. Masoneria po wraca do podziemia. Hasła rozkładowe okrywane są listkiem figowym haseł pozytywnych. Słowa naród, moralność chrześcijańska mają na ustach nawet ci, którzy jedynie myślą o niszczeniu tych zasad.

Ludzie zajmujący się życiem publicznym muszą jasno sobie zdawać sprawę ze zmiany taktyki, ze strony wszystkich tych czynników, które reprezentują pierwiastek zła i rozkładu. Zmiana bowiem taktyki usypia nieraz czujność opinii publicznej, utrudnia walkę ze złem.

Tym nie mniej nie można się martwić, że taka zmiana nastąpiła. Jest ona objawem wzmożenia się zasad narodowych i katolickich w społeczeństwie, przeciwko którym niesposób już jawnie występować. Jest ona objawem osłabienia się przeciwnika, który przechodzi na taktykę właściwą nie silnym, a słabym. Jest rzeczą przedwczesną odtrąbywać zwycięstwo, ale czas już nabierać coraz głębszego przekonania o nadchodzącym zwycięstwie dobrej sprawy.

Walkę z maskującym się złem utrudnia zjawisko niezwykle pożądane szczerego nawracania na dobrą drogę, tych którzy niedawno błądzili. Utrudnia bowiem odwrócenie tych, którzy istotnie się nawrócili od wilków w owczej skórze. I to jednak zjawisko, które jest objawem zwycięzania dobrej sprawy, objawem zdobywania przez hasła narodowe najszerszych warstw społecznych. I dlatego pomimo chwilowych trudności jakie może nastręczać, winno budzić zadowolenie i radość.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek wierzymy w to, że prawda, która się mieści w ideologii narodowo-radykalnej, zwycięży. I dlatego zadaniem naszym jest nie czekać na to, by zło atakowało, ale samemu atakować, nawracać błądzących, zdobywać nowe serca dla dobrej sprawy i pognębiać tych, którzy są zatwardziałymi wyznawcami zła. *Jan Korolec.*

Nocą przymrozki

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m:

Chmurno z rozpogodzeniami przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie kraju. W ciągu dnia temperatura około 8 st. Ranek miejscami mglisty.

LISTOPAD

25

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—2	15—34
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
9-49	8-40
Dł. dnia	Ubyło
8—22	8—24

Dziś św. Katarzyny
Jutro św. Piotra

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" w sensacyjnej inscenizacji dyr. Dołżyckiego. Jutro „Miłość Cygańska".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 wieczór „Szaleństwo".

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Gałązka Rozmarynu". We wtorek „Papa Nikoluzos".

TEATR MAŁY: Dziś „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo".

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

TEATR ORTYMA W TEATRZE WIELKIM: W niedzielę o 12 i 4 pp. po raz ostatni najradośniejsza bajka „Tomcio Paluch i Śnieżka" z udziałem 160 osób oraz chóru, baletu, orkiestry. Bilety w Orbisie i w kasach Teatru Wielkiego cały dzień.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui pro Quo" występuje dziś w piątek z sensacyjną premierą rewii aktualności p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

Premiera wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Złote kobietki". i rewia.

ITALIA: „Pobożne kłamstwo".

JURATA: „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Córka generała Bankratow".

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KOMETA: „Dwaj mężowie p. Vicky" i rewia.

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

MIEJSKI: „Dziewczę z Paryża"

PRAGA: „Bitwa na Brodway'u"

PRASKIE OKO: „Od wtorku do czwartku" i „Królowa tańca".

ROMA: „Złotowłosa"

SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Czarna magia
Szamanów koniunktury

„Wieczór Warszawski" zamieszcza artykuł niezwykle trafnie charakteryzujący dzisiejszą strukturę gospodarczą Polski. Ze względu na doniosłość poruszanego zagadnienia i słuszność uwag autora, zamieszczamy artykuł w obszernych wyjątkach.

Autor pisze, że jakkolwiek zdołaliśmy pokonać wiele groźnych zabobonów, pozostał jeden przesąd niezwykły i nieopanowany — to koniunktura:

NAJSTRASZLIWSZA EPIDEMIA

Faluje, pogrąża miliony w nędzy, niszczy setki fabryk i kopalń, jak szarańcza spada na różne krainy nie wiadomo skąd i kiedy, aby pozostawić za sobą ruiny i pustynię. Jest najstraszniejszą epidemią i najgroźniejszym żywiołem... dla nas. Bo pradziadowie jakoś upiora tego nie znali i nie bali się go.

Nie rozumieli, jak urodzaj może być klęską. Nie wahali się produkować, gdy było z czego i dla kogo..

KLĘSKA NADPRODUKCJI

Ceny ziemiopłodów spadły o 29 procent — klęska. Coś nieporównanie gorszego, niż posucha, powódź, szarańcza czy trzęsienie ziemi, bo przecie klęska żywiołowa pogrąża w nędzy tylko na jeden rok, a koniunktura? Gnębi z roku na rok coraz bardziej, coraz beznadziejniej...

Gdy w przemyśle panuje nadprodukcja, szefowie kartelów znają tylko jedną radę — ograniczenie produkcji. Tak przynajmniej postępują szefowie przemysłu. Gdy cena na perkal, superfosfaty, drut miedziany czy kwas siarkowy spada, zamyka się część fabryk, ceny galopem jadą w górę i dobra! Właściciele zamkniętych przez kartel zakładów otrzymują grube odszkodowanie za postój, w razie potrzeby nawet zgoła demolują swe fabryki i koniunktura w przemyśle jest uratowana.

Coby jednak się stało, gdyby i rolnicy wzorem przemysłowców zaczęli ograniczać produkcję? Ceny spadły? — Ano, zmniejszamy powierzchnię zasiewów o 20 procent, i zobaczymy!
co?

CO TO KOGO OBCHODZI

Aprowizacja będzie szwankowała?

Dla kogoś tam chleba zabraknie?

A cóż to nas producentów żywności może obchodzić! Przecie musimy dbać o rentowność. W życiu gospodarczym nie ma miejsca na sentymenty — decyduje kalkulacja!

Czyż panowie dyrektorzy karteli przejmują się tym, że ograniczając produkcję i zamykając fabryki, narażą miliony na brak najpotrzebniejszych rzeczy? Zwiększają bezrobocie, zmuszają wszystkich do bolesnych ograniczeń, śrubują ceny ponad miarę, ale ratują rentowność. Twierdzą, że mają po temu prawo i czynią tak od szeregu lat zupełnie bezkarnie.

OBRONIĆ ROLNICTWO

Teraz więc kolej na rolnictwo...

Oczywiście, zrobi się krzyk — nie wolno! Nie wolno kraju narażać na głód, nie wolno skazywać milionów na beznadziejną nędzę! Ograniczenie produkcji rolnej musi wywołać rozruchy i narazi na sna klęskę w razie wojny!

Zarzuty te będą zupełnie słuszne — gdyby rolnicy chcieli istotnie dla ratowania swego dobrobytu egoistycznie ograniczyć swą produkcję, trzebaby było zastosować przeciwko nim jak najostrzejsze środki. Koniunkturze bowiem nie wolno mydlić oczu i nie wolno w imię koniunktury niszczyć kraju.

W IMIĘ KONIUNKTURY

Ale, czy wszystko to nie dotyczy w tym samym stopniu i karteli?

Hamowanie uprzemysłowienia, zwiększanie bezrobocia, śrubowanie cen ponad możliwość nabywczą szerokich mas — to wszystko robi się dziś w imię koniunktury. Robi to jedna strona, która w imię zysków na własny użytek, wymyśliła kryzys ekonomiczny, koniunkturę, prawo do rentowności i stawia prawo to wyżej, niż interes publiczny.

Czas z tym skończyć!"

Czyż więc to nie jest szantaż — w którym straszakiem jest koniunktura, a gangsterem wielki kapitał. Na gangsterów są już wypróbowane środki, czyżby nie można ich zastosować wobec i tego swoistego szantażysty?

Pierwszy raz polscy rybacy płyną na morze polarne

Trawler rybacki s/s „Eugeniusz" opuścił ostatnio holenderski port Yonujiden, gdzie wyładowywał swoje połowy z morza Północnego i udał się na morze Berensa.

Trzeba zuważyć, że rybacy polscy po raz pierwszy wyruszają na wody polarne dla połowów.

Celem tej pionierskiej wyprawy jest połów cennych gatunków ryb znajdujących się w okolicach wysp Niedźwiedzich, a bardzo poszukiwanych na naszym rynku.

Żydowscy fabrykanci białostoccy skazani za oszustwa i kradzież prądu

Przed sądem okręgowym w Białymstoku toczyła się sprawa kilku żydowskich fabrykantów białostockich, oskarżonych o fałszowanie plomb na licznikach elektrycznych i kradzież prądu.

W wyniku rozprawy główny oskarżony Hirsz Rejzner, który za wysokim wynagrodzeniem trudnił się fałszowaniem plomb przy licznikach, skazany został na 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny. Zelik Surażski właściciel warsztatów tkackich otrzymał karę 8 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny. Fiszel Kupliński — 8 miesięcy więzienia i 300 zł., Salomon Żukowski właściciel tkalni — 4 miesiące więzienia, Joel Gotlib właściciel odlewni żelaza — 8 miesięcy więzienia 2 tys. złotych, Mojżesz Machaj właściciel fabryki sukna — 8 miesięcy i 500 zł.

Wszyscy oskarżeni poza tym utracili prawa cywilne i obywatelskie na okres 5 lat.

Proces powyższy dobitnie ilustruje szkodliwą działalność finansistów żydowskich, którzy korzystają z każdej okazji i przez oszustwa i fałszerstwa zdobywają ogromne zyski.

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA: ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY NA POMOC ZIMOWĄ

Były sekretarz premierów skazany za znieważenie policjantów

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa Karola Szczeniowskiego, wysokiego urzędnika państwowego, b. wielokrotnego sekretarza premierów, oskarżonego o czynną napaść na policję i zniesławienie policjantów pełniących obowiązki służbowe.

Kiedy w mieszkaniu znanych lichwiarzy żydowskich Kirszteina i Brysza przeprowadzana była rewizja, którą kierował kierownik 9-ej brygady urzędu śledczego podkomisarz Kański, do mieszkania lichwiarzy przybył Szczeniowski, stając w obronie lichwiarzy i przeszkadzając w dość agresywny sposób w pełnieniu obowiązków służbowych przez policję. W czasie tej osobliwej interwencji Szczeniowski uderzył kilkakrotnie wywiadowcę Kubickiego oraz nawymyślał wszystkim zajętym rewizją policjantom.

Na polecenie naczelnika urzędu śledczego nadkomisarza Wasilewskiego, Szczeniowski został usunięty z mieszkania, w którym odbywała się rewizja. Wobec tego pozostał on przez cały czas trwania rewizji pod drzwiami mieszkania, oczekując komisarza Kańskiego. Kiedy zaś spostrzegł go na ulicy, krzyknął:

„Jak pan koło mnie przechodzi, to nie trzymaj pan ręki na rewolwerze".

O całym prowokacyjnym zachowaniu się Szczeniowskiego komisarz Kański zawiadomił swego zwierzchnika, który zameldował o wszystkim w urzędzie śledczym.

Prawdopodobnie interwencja Szczeniowskiego pozostaje w związku z jego dość znacznym zadłużeniem u jednego z lichwiarzy, u których przeprowadzano rewizję. Szczeniowski znany jest na torze wyścigowym jako zapalony gracz w totalizatora.

W wyniku rozprawy Szczeniowski skazany został na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Uzbrojone bojówki socjalistyczne napadają na studentów-Polaków
Zajścia przed uniwersytetem

Coraz częściej dochodzi przed Uniwersytetem do zajść spowodowanych napadami zorganizowanych bojówek socjalistycznych na studentów Polaków, wychodzących z Uniwersytetu.

W jednym z takich napadów, kilka dni temu został dotkliwie pobity i poraniony kastetem i nożami student wydz. prawa.

We czwartek między uzbrojonymi w żelazne drągi, noże i kastety bojówkarzami PPS, a studentami Polakami doszło znów do starcia.

Na wychodzących z Uniwersytetu studentów napadli bojówkarze, przyczem student U. J. P. Michalski Franciszek został ciężko ranny w głowę. Nieprzytomnego studenta przeniesiono do pobliskiego szpitala św. Ducha, gdzie poddany został natychmiastowej operacji. Świadkowie zajścia spowodowali aresztowanie członków bojówki socjalistycznej braci Arnolda i Konstantego Wolframów oraz fałszywego studenta Ponichtera, którzy miał na głowie czapkę studencką Bratniej Pomocy SGH, mimo, że jest tylko praktykantem szoferskim.

Po wylegitymowaniu, Wolframów zwolniono, Ponichtera zaś osadzono w areszcie prewencyjnym I komisariatu Policji Państw.

Należy zaznaczyć, że bojówka socjalistyczna współdziałała ze studentami żydami, którzy wskazywali Polaków, na których miały być urządzone napady. Wobec tego doszło do ostrych zajść antyżydowskich, w czasie których kilkunastu żydów zostało dotkliwie pobitych i wyrzuconych z terenu Uniwersytetu.

Napaści zorganizowanych bojówek socjalistycznych kierowanych przez jednego ze studentów znanych z przekonań komunizujących wywołały wśród młodzieży polskiej ogromne wzburzenie (lub)

Pijani policjanci zabili aresztanta

Przed Sądem Okręgowym w Pińsku toczyła się ostatnio sprawa post. P. P. K. Bartkowiaka i mieszkańca wsi Olchówek P. Kociubko, oskarżonych o zabójstwo Iłariona Wakoluka.

Dn. 13.I. b. r. parobek Kociubki Wakoluk został aresztowany za kradzież i odprowadzony na posterunek P. P. w Nowosiółkach.

Po drodze pijani post. Bartkowiak i Kociubko znęcali się nad aresztowanym bijąc go i kopiąc dopóki nie zmarł. Zabitego pogrzebano w pobliskim lesie, a rodzinę zawiadomiono, że zbiegł.

Zbrodnia jednak wyszła na jaw. Epilog jej rozegrał się przed sądem, który skazał post. Bartkowiaka na 3 lata więzienia a Kociubkę na 8 lat.

Anglia nie chce zawierać traktatu handlowego z Czechami

LONDYN, 24. 11. W odpowiedzi na postawione w Izbie Gmin pytanie, czy rząd brytyjski przewiduje zawarcie nowego traktatu handlowego z Czechosłowacją — minister Handlu Stanley oświadczył, że na razie zamiar taki nie istnieje.

W dalszym ciągu minister stwierdził, że jakkolwiek układ taki ułatwiłby sytuację gospodarczą ludności czeskiej — jednak w tej chwili rząd brytyjski nie widzi żadnej podstawy, na której mógłby oprzeć rokowania o nowy traktat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego skazany za sprzeniewierzenie na służbie

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa przeciwko b. naczelnikowi VIII Urzędu Skarbowego oskarżonemu o dokonanie nadużyć, w których współdziałali dwaj żydzi Flajszhaker i prezes zrzeszenia drobnych kupców żydowskich Chaim Rozenberg oraz Markowicz.

Główny oskarżony naczelnik Gąsiorowski skazany został na 2 lata więzienia, przy czym na mocy amnestii darowano mu połowę kary. Flajszhaker skazany został za przekupstwo na rok więzienia. Chaim Rozenberg zaś na półtora roku. Markowicz został uniewinniony.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że wymierzył łagodny wymiar kary, gdyż na skutek sprzeniewierzeń Gąsiorowskiego Skarb Państwa nie poniósł straty.

Żyd i komuniści sprofanował nabożeństwo w Będzinie

Ostatnio toczyła się przed Sądem Apelacyjnym sprawa Izraela Cukiermana i jego towarzyszy Zdzisława Czarskiego, Stanisława Mazura i Stanisław i Piotra Mulewiczów, którzy w czasie Pasterki odprawianej dn. 24.XII. 36 r. w kościele parafialnym w Będzinie, pijani wtargnęli do świątyni, gdzie Cukiermian zaintonował „Czerwony Sztandar".

Ludność zebrana w kościele, oburzona bezczelnym wystąpieniem awanturników obezwładniła ich i oddała w ręce policji.

Postawieni przed Sąd w Będzinie zostali skazani Zdzisław Czarski i Stanisław Mazur na 8 lata więzienia, Izrael Cukierman na 2 a Stanisław i Piotr Mulewicz po 6 mies.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

Uniwersytet Rzemieślniczy ma powstać w Poznaniu

Na ostatnim zebraniu zarządu głównego Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu postanowiono celem zwiększenia zakresu wiedzy rzemieślniczej utworzyć w Poznaniu uniwersytet rzemieślniczy, który będzie się mieścił w gmachu Akademii Handlowej.

Na uniwersytecie tym wykładane byłyby m. in. ekonomia społeczna, organizacja i technika przedsiębiorstw rzemieślniczych, analiza bilansów (księgowość), kalkulacja rzemieślnicza, kultura polska i t. d.

Uniwersytet ma być otwarty po Nowym Roku 1939.

Tam, gdzie rządzą Kaganowicze

Likwidowanie inżynierów prowadzi do upadku przemysłu sowieckiego

(Wukar). Mimo wytępienia „trockizmu“ żydzi przebywają wciąż na czołowych stanowiskach w Rosji Sowieckiej.

Oto wdzięczny wianuszek, czołowych dygnitarzy sowieckich.

Sprawy zagran., Litwinow, przemysł zbrojeniowy M. Kaganowicz, ciężki przemysł, L. M. Kaganowicz. komis. kolej., L. Kaganowicz, kom. poczty M. Berman. W ostatnich dniach zmieniony został również komisarz przemysłu drzewnego, którym został także żyd, Anselowicz.

A więc stanowiska decydujące o całej polityce państwa, jego obronności, jego życiu gospodarczym — dzierżą wyłącznie synowie Izraela.

CO MÓWI ŁAZARZ KAGANOWICZ?

Z gabinetu komisarza ciężkiego przemysłu, L. M. Kaganowicza, wyszedł na światło dzienne dokumencik, z którym warto, aby zapoznały się szersze masy.

Dokumencik ten nosi datę 29 października 1938 r. i dotyczy stosunków, panujących z zagłębiu Krywoj Rog. Czytamy tam, że w pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. wydobycie rudy żelaznej — nie tylko nie osiągnęło przewidzianej w planie normy, lecz wykazało spadek, w stosunku do takiego samego okresu, roku zeszłego, o 2,3 proc.

Wydobycie rudy wynosi w roku bieżącym tylko 79,5 proc. „Towarzysz“ Kaganowicz — zwala oczywiście całą winę na robotnika i czyni go wyłącznie odpowiedzialnym za ten stan rzeczy.

Tymczasem rzeczywistość mówi, że to nie robotnik, lecz masowe aresztowania i dymisje zarządzone przez Kaganowicza — wśród kierowników i zatrudnionych na kopalniach, wywołały tam bezprzykładny chaos i dezorganizację.

Aby nie być gołosłownymi, przytaczamy cyfry, pochodzące ze źródeł sowieckich.

W czasie od stcznia do sierpnia b. r., z 770 inżynierów i techników, zatrudnionych przy wydobyciu rudy w zagłębiu Krywoj Rog — zostało zwolnionych, przeniesionych lub aresztowanych, ni mniej, ni więcej, jak 535!

Kierownicy poszczególnych działów — nie pozostawali na swych stanowiskach dłużej — niż 3 miesiące!

Te same źródła mówią nam dalej o tego rodzaju bezprzykładnym kontredansie, także wśród robotników, których, w ciągu 9 miesięcy b. r. przybyło 9054, ubyło 10.260.

A jak wyglądają stosunki bezpieczeństwa robotników w tym samym czasokresie?

Oto zanotowano nieszczęśliwych wypadków o 394 więcej niż w roku ubiegłym.

Kaganowicz nie widzi tego wszystkiego — tylko się niemile dziwi, że aż 19.439 robotnikom musiał zarzucić nieusprawiedliwione opóźnienia. w przybyciu do pracy. Ciska więc gromy na głowy swych białych niewolników i oskarża ich. że nie wykonują swych obowiązków, wobec „proletariackiego“ państwa.

Publikację swą kończy ten żydowski dygnitarz bolszewicki biadaniem, że cały przemysł metalurgiczny, został z „winy“ robotników, poważnie zagrożony i zwraca im uwagę, że stan taki nie będzie nadal tolerowany. Można się z tego między wierszami doczytać, że nastąpią teraz nowe aresztowania, przesunięcia i zwalniania, na kopalniach rudy, w zagłębiu Krywoj Rog.

Strach bowiem przed „trockistami“, „sabożystami“ i „wrogami ludu, faszystami“ — przesłania sobą, w państwie żydowsko-sowieckim, każdą logikę, wszelki zdrowy sens, każde smutne doświadczenie!

A JAK JEST W PRZEMYŚLE SAMOCHODOWYM?

Na pytanie to odpowiada nam artykuł wstępny, jaki się ukazał w „Prawdzie“ — w dniach ostatnich. Oto tylko około połowa wozów ciężarowych jest zdatna do użytku!

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, o ile chodzi o auta, przeznaczone do obsługi gospodarstw rolnych. Z 44064 wozów skontrolowanych — nadaje się do użytku zaledwie 41,2 proc.!

Gdy popsuje się jakaś część nie zastępuje się jej nową, tylko po prostu zabiera się z innego wozu.

Daje się również odczuwać katastrofalny stan garaży. Zaledwie 3 proc. ogólnej ilości szoferów może być uważana za należycie wyszkolonych w swym fachu.

O tej prawdzie, mówi nam „sama“ moskiewska „Prawda“, w której szczerość nie możemy wątpić, a raczej przypuszczać, że rzeczywistość jest jeszcze smutniejszą!

WSZYSTKO JEST — A WSZYSTKIEGO BRAK

To nie paradoks — to fakt! W repabliu Karelii dał się odczuć katastrofalny brak ziemniaków, tego podstawowego artykułu żywnościowego szerokich mas ludności.

Tymczasem pod bokiem, w składach rządowych, gnije tysiące ton kartofli, skutkiem niedołęstwa i wybujałego ponad wszelkie pojęcie, biurokratyzmu sowieckich urzędników.

27 ŁYŻEK 13 WIDELCÓW!

W stolicy tej samej republiki, Petrozawodzku, istnieje szereg publicznych jadłodajni.

Jak wygląda obsługa, korzystających z tego „dobrodziejstwa“ gości, może posłużyć fakt, że największa z nich i pierwszorzędna, posiada „aż“ 27 łyżek i 13 widelców! I tak jest w każdej dziedzinie życia dzisiejszej Rosji: wszystkiego w bród i wszystkiego brak!

Sylwetka niezależnego posła

Dr. Fr. Stoch wybrany z Łukowa

„Współczesna Myśl Prawnicza“, organ Związku Zrzeszenia Młodych Prawników omawia postacie nowych posłów - przewodników. M. in. charakteryzuje ona w sposób następujący nowoobranego posła dr. Franciszka Stocha:

Tym większe zainteresowanie wzbudza osoba jedynego posła prawnika który wszedł do Sejmu, nie jako kandydat tego Obozu, lecz jako kandydat niezależny, rzec można wbrew woli Obozu Zjednoczenia Narodowego. Oprócz posła Dudzińskiego, księdza Lubelskiego i generała Żeligowskiego wchodzi mianowicie w skład nowego Sejmu jeszcze jeden, czwarty poseł niezależny, a jest nim Dr. Franciszek Stoch wybitny prawnik adwokat z z Lublina i członek (z wyboru) Naczelnej Rady Adwokackiej. Dr. Stoch legionista został wysunięty na kandydata na posła w okręgu nr. 8 Łuków, na trzecim miejscu i został wybrany jako pierwszy z kolei poseł okręgu łukowskiego, uzyskując prawie 60.000 głosów, a więc prawie o 10 tysięcy głosów więcej od czwartego z kolei kandydata, a drugiego z kolei posła (dwaj pierwsi kandydaci zgromadzenia okręgowego przepadli w tym okręgu). Sądzimy, że osoba posła Stocha jako członka Naczelnej Rady Adwokackiej, może zainteresować tych czytelników Współczesnej Myśli Prawniczej, zwłaszcza adwokatów, którzy go nie znają, podajemy więc niżej kilka pozycyj z publicystycznej, zwłaszcza ostatniej działalności mecenasa Stocha:

1) Obozy Pracy, Warszawa, listopad 1936.

2) Prawo wobec wsi Warszawa, styczeń 1937.

3) Uwagi nad przebudową, Warszawa, kwiecień 1937.

4) Likwidacja osiedlenia żydowskiego. Warszawa, czerwiec 1937.

5) Jak zjednoczyć naród, Warszawa, lipiec 1937.

6) Czy totalizm, Warszawa, wrzesień 1937.

7) Zbilansujemy, Warszawa, grudzień 1937.

8) Ministerstwo przebudowy społecznej, Warszawa, kwiecień 1938.

Poseł z rozkazu starosty

Charakterystyczny proces w Lublinie

LUBLIN, 24. 11. (Tel. wł. „ABC“). Niezwykle charakterystyczną sprawę rozpatrywał ostatnio w Lublinie Sąd Apelacyjny. Na ławie oskarżonych zasiadł b. wójt gminy Olesk, pow. kowelskiego i b. poseł na Sejm z czasów BBWR Erazm Sadowski, oskarżony o niewielkie nadużycia przy rozchodowaniu mąki dla najbiedniejszej ludności oraz przy zwózce drzewa. Przestępstwa te oskarżony miał popełnić wespół z niejakim Włodzimierzem Majakiem.

Sąd Okręgowy w Łucku skazał Sadowskiego na karę 1 roku więzienia. Obecnie sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Przewód sądowy dostarczył niezmiernie ciekawego i charakterystycznego materiału w postaci zeznań oskarżonego. Badany przez sąd, powiedział on z prostotą i dobrodusznością: **„Byłem kilka lat wójtem; wezwał mnie pan starosta do Kowla i powiedział, że jestem dobrym wójtem i Polakiem; że jest ze mnie zadowolony i że będę wobec tego posłem. I rzeczywiście — zostałem posłem“.**

Sąd, zapoznawszy się z całokształtem sprawy b. posła **„z rozkazu pana starosty“, wydał wyrok uniewinniający. (jk)**

Wszyscy narodowcy wpłacają

Ofiary na fundusz wyborczy

Narodowego Komitetu Radykalnego

NARODOWY KOMITET RADYKALNY odżydzenia Warszawy, reprezentujący przy wyborach do stołecznej rady miejskiej zwolenników **IDEI NARODOWO-RADYKALNEJ** rozpoczął już akcję przedwyborczą. Entuzjazm wszystkich, którzy pamiętają niezapomniane dni 1934 roku, zapał i wiara w zwycięstwo w naszych szeregach towarzyszy tej pracy.

Nie trzeba się łudzić, że na tej drodze entuzjazmu i zapału potrafimy uniknąć koniecznych kosztów, wyrównać niewspółmierność środków materialnych, jakimi dysponują inne ugrupowania i my.

AKCJA WYBORCZA KOSZTUJE. Nie chcemy, jak to czynią inni, tapetować Warszawy storami odezw, nie będziemy wyrzucać pieniędzy na ulicę. **ANI JEDEN GROSZ NIE BĘDZIE ZMARNOWANY.** Pewne minimalne jednak zasoby pieniężne **SĄ KONIECZNE.**

Czytelnicy nasi wielokrotnie już dali dowody zrozumienie konieczności ofiar na fundusz wyborczy Narodowego Komitetu Radykalnego. Z wielu stron zwracano się do nas, aby dokładania ofiar na fundusz wyborczy wezwać wszystkich zwolenników idei narodowo - radykalnej.

Czyniąc zadość głosom NARODOWY KOMITET RADYKALNY Odżydzenia Warszawy WZYWA WSZYSTKICH zwolenników idei narodowo - radykalnej, wszystkich, którym nie jest obojętne, kto będzie reprezentować polską Warszawę w radzie miejskiej stolicy, DO WPŁACENIA OFIAR NA FUNDUSZ WYBORCZY Narodowego Komitetu Radykalnego.

Ofiary można wpłacać na konto P. K. O. Nr. 23400 (właściciel konta Spółka Wydawnicza ABC) z KONIECZNYM zaznaczeniem na odwrocie: „na fundusz—koszta akcji wyborczej“.

Ze zrozumiałych względów nazwisk ofiarodawców PUBLIKOWAĆ NIE BĘDZIEMY, ograniczając się jedynie do pokwitowania w piśmie sum wpłaconych.

Narodowy Komitet Radykalny.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE“ ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł .... gr. ....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr. rozrachunku 2

na zł .... gr. ....

złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE“ ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Bilans banku Polskiego

W drugiej dekadzie listopada zapas złota powiększył się o 0,4 mln. zł do 433,1 mln zł; san pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,3 mln. zł do 13,5 mln zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 20,5 mln zł do 946,7 mln zł, przy czym: portfel wekslowy zmniejszył się o 8,8 mln. zł do 829,9 mln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,3 mln. zł do 52,6 mln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 10,4 mln. zł do 64,2 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 52,5 mln. zł do 1.327,0 mln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30.16 proc. Stopa dyskontowa 4,5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 5,5 proc.

DZIEŃ W POLITYCE

MEC. PASCHALSKI USTĘPUJE ZE „STRZELCA“

29 bm. zbierze się w Warszawie rada naczelna Związku Strzeleckiego. Jak słychać, podczas zebrania poda się do dymisji prezes rady mec. Paschalski.

OBRADY „ZARZEWIA“

4-go grudnia odbędzie się w Warszawie walne zebranie „Zarzewia“ — Porządek dzienny przewiduje zmianę statutu oraz wybory do władz stowarzyszenia.

„FOLKSFRONT“ JEDNOCZY SIĘ

W kołach politycznych dużo mówi się o wycofaniu kilku list „dzikich“ przy wyborach do samorządu Warszawy, Łodzi i Krakowa. Chodzi tu o te listy, które mogły by rozbić głosy frontu demokratycznego. **W ten sposób na placu boju po stronie demokratów została by tylko lista PPS, w** której są uwzględniani pracownicy umysłowi i działacze legionowi.

DOŚĆ POLITYKI

Donoszą nam ze Lwowa, że b. poseł dr. Wojciechowski przywódca lwowskiego „Zarzewia“ postanowił wycofać się z czynnego życia politycznego.

KONFERENCJE POLITYCZNE

W majątku b. posła Tomasza Kozłowskiego (brata sen. Kozłowskiego) w woj. kieleckim bawiła w tych dniach grupa polityków z Warszawy, zbliżonych do dawnego BBWR. Przez 2 dni prowadzono konferencję polityczną.

Ruch ukraiński

To awangarda obcych interesów

(J. W.) Zagadnienie kolonii, znalezienie miejsca na kuli ziemskiej dla żydów, którzy są dziś największym ciężarem narodów natrafia na ogromne komplikacje.

KOLONIE DLA POLSKI

„Mały Dziennik“ charakteryzując te trudności podkreśla polskie prawa do kolonii:

Bardzo poważną trudnością będzie zagadnienie kolonii. Ani Francja, ani Anglia nie chcą ustąpić kolonij Niemcom, acz wiedzą, że jest to ze strony Trzeciej Rzeszy warunek porozumienia. Szukają więc „ofiary“ gdzie indziej. Tymczasem narzuca się im konieczność znalezienia ujścia dla uchodźców żydowskich. Rokowania z Ameryką już są w toku. W Londynie i Paryżu muszą jednak pamiętać przytym i o prawie Polski do kolonii i o konieczności osiedlenia gdzieś na świecie żydów z Polski, których dłużej naszym kosztem żywić nie możemy.

SZANTAŻ ŻYDOWSKI

A tymczasem żydzi prowadzą precyzyjną grę polityczną, aby tylko doprowadzić do obrony diaspory, która jest czynnikiem ukrytej władzy żydowskiej.

„Nasz Przegląd“ zdradza mimo woli plany żydowskie:

Obecnie nastąpiło jasne oświadczenie, że nie może być mowy o ustąpieniu jakichkolwiek terenów, znajdujących się pod zarządem brytyjskim. „W ogóle — pisze wspomniana wyżej gazeta — pogromy antyżydowskie wyświadczyły złą przysługę Rzeszy w kwestii kolonialnej. Nawet ci, którzy dotychczas wypowiadali się za zwróceniem Rzeszy kolonii, obecnie zmienili zdanie, uważając za rzecz niedopuszczalną oddawanie narodów kolonialnych pod władzę rządu, którego polityka rasistowska mogła zajść tak daleko“. Niemniej znamienne dla nastrojów angielskich pod wpływem tragedii żydów niemieckich, jest wystąpienie dwóch członków gabinetu angielskiego de la Wara i Inkipa, przy czym ostatni szczerze przyznał, że polityka pacyfikacyjna Chamberlaina wobec Niemiec poniosła klęskę. Wreszcie ciosem dla Niemiec jest zawarcie między Anglią i Ameryką układu handlowego.

Trudno doprawdy zrozumieć jak może panować w kołach hitlerowskich takie zaślepienie iż nie spostrzegają, że antysemityzm działa teraz jawnie na ich niekorzyść. Tym gorzej dla reżymu, który sam siebie doprowadza do absurdu.

Wyraźnie żydzi grożą: „Zostawcie nas w Niemczech, a my wam damy kolonie“. A więc stara żydowska metoda i szantaż.

OBCA AGENTURA

„Ilustrowany Kurier Codzienny“ bardzo trafnie określa rolę ruchu ukraińskiego:

Ukrainizm przeżywa dziś bardzo ostry kryzys wewnętrzny. Zrodzony z negacji, oparty na niej, ożywiony wyłącznie w swych wystąpieniach nienawiścią do wszystkiego co polskie, wykazuje poważne rysy, rozpada się, załamuje, szuka różnych dróg wyjścia z impasu, a w szczególności szuka możnych popleczników.

Obserwując przejawy tego kierunku politycznego w zestawieniu z ostatnimi wypadkami na terenie międzynarodowym, a w szczególności z rozpadem Czechosłowacji, widzi się jasno brak jakiegokolwiek szkieletu konstrukcyjnego, któryby umiał powiązać przywódców politycznych z masą ruską, a przede wszystkim dać drogowskaz realny rozpolitykowanej młodzieży ruskiej. Fakt ten nie jest czymś niespodzianym. Jest on żelazną konsekwencją fałszywych z gruntu i niebezpiecznych założeń, jakie stały u podstaw ruchu ukraińskiego. Ruch ten był pomyślany jako próba stworzenia z ludności ruskiej awangardy cudzych interesów i taranu godzącego pierwotnie w polski ruch niepodległościowy, a obecnie w żywotne interesy narodu i państwa polskiego.

Hasła, wysuwane przez przywódców ruchu ukraińskiego, a mówiące o wyzwoleniu narodu ukraińskiego, o stworzeniu własnego państwa, a obronie i rozwoju własnej kultury i t. d., były tylko szyldem. Istotny sens ruchu polegał na wprzęganiu obałamuconej masy ruskiej w rydwan celów i interesów obcych.

Ta charakterystyka ukrainizmu jest niezmiernie słuszna i prawdziwa. Cóż kiedy znajdują się u nas ludzie, którzy twierdzą, że taki ruch może się zdobyć na imperializm i tworzenie trwałych wartości.

Sprostowanie

W numerze 339, w artykule K. M. Morawskiego, pt. „Z tajników bibliografii masońskiej“ sprostować należy następujące omyłki:

Szpalta 1, alinea 2, wiersz 11 od góry zmienić: „Hess'a“ na „Hesse'go“; szp. 1 al. 5 w. 5 od dołu: „Pansepmal“ na „Pansophiae“; szp. 1 al. 5 w. od dołu: „Serena“ na „serenus“; szp. 2 al. 3 w. 5 i 4 od dołu: „Roseac“ i „Aureac“ na „Roseae“ i „Aureae“; szp. 4 w. 1: „Maszyńskiego“ na Moszyńskiego“; szp. 4 w. 5: „Sawego“ na „Sauve'go“.

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI ŚWIĘTEJ KATARZYNY



W związku z tradycyjnymi we Francji obchodami i zabawami, organizowanymi z okazji dnia Świętej Katarzyny, wielkie magazyny paryskie przygotowują cały szereg atrakcyj kostiumowych. Jedną z tych atrakcyj będzie m. in. kapelusz damski „Chamberlain", reprodukowany na naszym zdjęciu. Kapelusz ten został pomyślany jako kompozycja samolotu i parasola, co ma związek ze słynnymi lotami Chamberlaina do Niemiec, dla uratowania pokoju.

Olej jadalny z tytoniu

Próby uczonych niemieckich

Jak donosi prasa niemiecka, w instytucie badawczym w Forcheim przeprowadza się obecnie próby uzyskania oleju jadalnego z nasion rośliny tytoniowej. Jak stwierdzono, nasiona tytoniu zawierają 30 — 40 proc. oleju, który po odpowiednim oczyszczeniu ma smak zbliżony do olejku orzechowego.

Z wyciśniętych nasion tytoniowych wyrabia się makuchy jako pokarm dla bydła. Podobne próby z dobrym wynikiem przeprowadzono również w innych krajach produkujących tytoń, a zwłaszcza w Grecji, Bułgarii, Rumunii i we Włoszech. Według obliczeń niemieckiego urzędu aprowizacyjnego, zwiększenie konsumcji oleju z nasienia tytoniowego pozwoliłoby na dalsze oszczędzanie masła i innych naturalnych tłuszczów jadalnych, których brak daje się odczuwać w Rzeszy coraz dotkliwiej.

Zmotoryzowana osada

452 mieszkańców posiada 453 samochody

Mieszkańcy maleńkiej osady Billings pod Detroit, postanowili w tych dniach urządzić zbiorową wycieczkę samochodową po autostradach Ameryki Północnej, od smaganego wichrami jesiennymi Detroit do skąpej w blaskach upalnego słońca Kalifornii.

W wycieczce tej weźmie udział 452 mieszkańców osady, posiadających razem 453 samochody. Jeden samochód będzie musiał zostać w garażu.

Wycieczka pomyślana jest jako impreza propagandowa na rzecz zakładów samochodowych Forda.

Król stali wybuduje

Maszt wysokości 900 metrów

Znany milioner amerykański, król stali w Pitsburgu, Quincy, postanowił podarować miastu maszt wysokości 900 metrów. Na maszcie tym, zbudowanym całkowicie ze stali, umieszczona będzie flaga amerykańska długości 40 m. i szerokości 25 m. Rada miejska rozpatruje obecnie projekt oryginalnej darowizny, przy czym wielu radnych wyraża obawy co do trwałości konstrukcji, przewyższającej prawie trzykrotnie słynną wieżę Eifla. Chodzi głównie o to, by w czasie częstych burz i wichrów huraganowych maszt stalowy nie runął i nie stał się przyczyną katastrofy.

Niebywały sukces „Fausta"

Dziś „Faust" w sensacyjnej inscenizacji dyr. Dołżyckiego. Jedenaście wspaniałych dekoracji mistrza prof. Jarockiego wzbudza zachwyt. Soliści śpiewają doskonale. Salecki, jako Faust podoba się ogólnie. Kostrzewska święci wielki triumf w partii Małgorzaty. Poreda jako Mefistofeles oklaskiwany gorąco. Kowalski śpiewa doskonale Walentego. Granowski i Terenkoczy stwarzają świetne postacie Siebla i Marty. Całość imponująca. Korespondenci zagraniczni obecni na premierze, jednogłośnie oświadczyli, że podobnej inscenizacji „Fausta" nie było dotychczas w żadnym teatrze świata. Nic więc dziwnego, że Kasy Teatru są zamykane przed przedstawieniem, a teatr wyprzedany jest do ostatniego miejsca. Dyrekcja zwraca się z wielką prośbą do PT. Publiczności, aby przybywała wcześniej do teatru, gdyż ze względu na charakter inscenizacji „Fausta", nikt ze spóźnionych absolutnie nie będzie wpuszczany na widownię.

Jutro piękna operetka „Miłość cygańska".

100-letni dżokej

W Kędzierzynie, na Górnym Śląsku, żyje 100-letni starzec, Jan Geschlecht, urodzony w 1838 r. we wsi Zyrowa, w pobliżu góry św. Anny. Geschlecht jako młody chłopiec przyjęty został do służby hrabiego Renarda w Olszowej pod Wielkimi Strzelcami, gdzie po stopniach kariery od chłopca stajennego doszedł do stanowiska dżokeja.

Należał on do klasy najlepszych dżokejów i na polu wyścigowym we Wrocławiu zdobył w barwach stajni Renarda w jednym roku 92 zwycięstwa. Było to w r. 1856. Jazdą jego zachwycał się Fryderyk Wilhelm IV.

Stuletni dziś starzec cieszy się doskonałym zdrowiem i dobrą pamięcią.

Z muzyki

Wieczór kompozytorski

Aleksandra Wielhorskiego

W piątek ubiegły wykonano nowość rosyjskiego kompozytora, **Sergiusza Prokofiewa drugi koncert skrzypcowy.** Uczeń konserwatorium petersburskiego, w początkowej fazie swej twórczości ulegał kolejno wpływom: Brahmsa, Regera, Skriabina, Debussy'ego i wreszcie Strawińskiego.

Utwory: „Suita Scytyjska", „Błazen", opera „Miłość do Trzech Pomarańczy", „Symfonia klasyczna", „trzy koncerty fortepianowe i dwa skrzypcowe — postawiły go w pierwszym rzędzie przedstawicieli rosyjskiej muzyki, zagranicą. Bezsprzecznie, jest to talent mocny i bogaty. Drugi koncert skrzypcowy G-moll jest jednym z ostatnich dzieł Prokofiewa (powstał w 1935 roku). Analizując bardziej szczegółowo tę oryginalną kompozycję zważymy, że pierwsza część koncertu zbudowana jest w tradycyjnej formie sonatowej. Posiada ona dwa wyraźnie konstrastujące tematy. Myśl główną rozpoczyna solista. Temat ten zbudowany symetrycznie w formie okresowej, jest zwięzły, wyraźny, melodyjny i diatoniczny. Po kilkakrotnym ukazaniu się w coraz to innej tonacji (pierwsza połowa tematu) w partii solisty i w orkiestrze, oraz po dwutaktowym epizodycznym temacie (flety, fagoty) ustępuje on miejsca myśli pobocznej (II temat) w pokrewnej tonacji poraleli B-dur; gra go solista na tle modulacyjnego akompaniamentu orkiestry. Następująca po tym „przeróbka" oparta jest wyłącznie na zasadniczych i charakterystycznych motywach obu tematów.

W „repryzie" II temat pojawia się w G-dur, po czym następuje Coda, do której twórca dodał krótkie zakończenie, gdzie wraca jeszcze raz do myśli głównej. Energiczne akordy solisty kończą ten ciekawy fragment koncertu.

Część druga jest najbardziej stosunkowo wartościowa pod względem muzycznym (co prawda trochę rozwlekła). Po dwutaktowym wstępie orkiestrowym solista gra ujmujący temat liryczny, którego piękność i prostota od razu trafiają do serc słuchaczy, forma zaś całej części jest tak jasna, iż bliższego rozbioru nie potrzebuje (pieśń trzyczęściowa). Final koncertu łączący w sobie formę ronda i wariacji, opiera się na impulsywnej, śmiałej i oryginalnej rytmice oraz harmonii. Instrumentacja całości poprawna.

Partię solową w koncercie grał skrzypek francuski, **Robert Soëters**, znany z sezonów ubiegłych. Muzykalny ten artysta odtwarzał już niejednokrotnie tę kompozycję we wszystkich prawie stolicach Europy. Program wieczoru rozpoczęła I-sza symfonia Beethovena, po której usłyszeliśmy psychologiczny, interesujący i nastrojowy poemat symfoniczny **Eugeniusza Morawskiego „Nevermore"**, napisany pod wpływem wiersza „Kruk" Edgara Allana Poe. Po raz pierwszy wykonany był 25 lat temu w Paryżu przez połączone orkiestry: „Colonne" i „Lamoureux", pod dyrekcją Camill'a de Chevillard, zdobywając duży sukces. Dotychczasowy dorobek twórczy Morawskiego stanowią: trzy balety („Świtezianka", „Miłość" i „Legenda o Krakusie i smoku"), trzy poematy symfoniczne („Nevermore", „Don Kichot", „Ulalume"), szereg pieśni świeckich i religijnych, kwartet smyczkowy, sonaty fortepianowe i skrzypcowe.

O ile sądzić wolno na podstawie wysłuchania „Nevermore", to autor w myśleniu muzycznym zdaje się stać na gruncie sztuki czystej. Dba o treść tematyczną i formę więcej, niż o wyszukiwanie nadzwyczajnych skojarzeń dźwiękowych i barwnych. Tematyka utworu jest żywa, świeża, wyrazista i ujmująca. Zwarta konstrukcja całości budzi najwyższe uznanie.

Współczesna muzyka rosyjska jest konsekwencją dwóch faktów: twórczości Skriabina i upadku ideologii narodowej, stworzonej przez Bałakirewa, Cui'ego, Rimskija - Korsakowa, Borodina i Mussorgskiego. Młodą generację zajmują dziś przeżycia własne więcej, niż problem duszy zbiorowej narodu. Duchowym ich wodzem jest zmarły w 1915 roku Aleksander Skriabin, kompozytor - nowator, na którego w ostatnich dziesiątkach lat zwrocone były oczy całego świata artystycznego. Chociaż muzyka jego jest złączona dość ciasnemi więzami ideowego pokrewieństwa z muzyką Czajkowskiego ma on jednak cechy zupełnie od niego odrębne. Co prawda, obaj twórcy są lirykami, obaj stronili od egzotyki, tak pieczołowicie hodowanej przez wyżej wymienionych pięciu kompozytorów; obaj wreszcie w swych dążeniach byli europejczykami — to jednak patos i środki muzycznego wyrazu Skriabina są wręcz odmienne.

Poemat symfoniczny „Ekstaza" dany na zakończenie wieczoru jest jednym z najbardziej wartościowych i cennych dzieł tego kompozytora. W nim właśnie najjaskrawiej i najwyraźniej przejawiła się jego sylwetka twórcza. Orkiestrę świetnie prowadził dobrze znany i powszechnie ceniony kapelmistrz, prof. **Walerian Bierdiajew.**

* * *

Wyjątkowo interesujący był ostatni wieczór kameralny w sali Konserwatorium. Wykonawcami były artystki węgierskie. Panie: **Maria von Kalman** (I skrzypce), **Elisabeth von Köry** (II skrzypce) **Ilonka Nagy** (altówka) i Hermina Ulbrich (wiolonczela), należące do najlepszego towarzystwa budapeszteńskiego, tworzą kwartet smyczkowy, który wystąpił w Warszawie po raz pierwszy, zdobywając wstępnym bojem duży sukces.

Program koncertu zawierał: kwartet D-dur Haydna, Andante seplice z I kwartetu Szymanowskiego, kwartet Kodaly'ego, oraz Kwartet G-moll Debussy'ego. Utwory te odegrały artystki z dużym zrozumieniem, smakiem i kulturą, to też publiczność przyjmowała sympatyczny zespół gości węgierskich z wielką serdecznością.

Bolesław Lewandowski.

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Dnia ...

Miejsca dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

DOROTHY BLACK 46)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Pani zmęczona — wdarł się w jej smutną zadumę głos majora, pełen żalu i niepokoju.

— O, tak. Tutaj tak gorąco...

— Jakiż ze mnie samolub, żeby panią zmuszać do tańca. Chodźmy usiąść. Nie dziwię się, że pani musi być wyczerpana po tym wszystkim, co pani przeszła.

Znalazł dwa krzesła pod niebiesko kwitnącym żywopłotem. Spojrzał na małą rączkę Sue. Jakże pragnął wziąć ją w dłoń. Krew tętniła mu w skroniach. Chciał szeptać w uszko, że kocha, że podbiła go od pierwszego wejrzenia, że skradła mu serce.

Ale się hamował. Bał się, że niewczesnym pośpiechem mógłby wszystko popsuć. Mogłoby ją to zdziwić, zaskoczyć... Ledwie się poznali...

— Postaram się wracać tym samym statkiem co panie. Panią musi się ktoś opiekować — rzekł — bo znów pani gotowa narazić się na Bóg wie co.

— O, nic... — Sue potrząsnęła głową. — Drugi raz bym czegoś podobnego nie zrobiła. Nigdy.

Pomyślała o Simonie i czując łzy pod powiekami, odwróciła się, żeby nie zobaczył. Obserwował ją w milczeniu z bólem serca. Chciał prosić, żeby mu pozwoliła zabiegać o siebie, nim zjawi się inny. Miłość opanowała go tak nagle, że stracił trochę głowę. Własny głos wydawał mu się głupio urywany. Jakże żałował, że nie ma tego towarzyskiego wyrobienia i osobistego czaru, co Beaumaris.

— Powrotna podróż w większym gronie byłaby bardzo miła.

Sue zmusiła się do rozmowy. Po co myśleć daremnie o kimś, kto o niej nie myśli? Zapomni o tamtych pocałunkach, gdy inny zacznie całować.

Przeczytała w ciemnych oczach majora coś prawdy i uśmiechnęła się.

Gardziła pannami, które flirtują dla flirtu, które wyzyskują zachwyt mężczyzn, by się bawić. Ale widocznie bywa tak, że nie ma innego wyjścia.

Wstała.

— Chodźmy. Już nie jestem zmęczona. Mogę tańczyć. Naturalnie musimy wracać razem. Loraine będzie uszczęśliwiona.

— A pani? — zapytał ostrożnie. — Pani wszystko jedno?

— Ja też będę rada.

I tańczyli cały wieczór. Loraine uśmiechnęła się do siebie.

— Młodość — myślała. — Zakochała się prędko i jeszcze prędzej odkochała. Nowe sitko na kołek.

Sama czuła się zmęczona i dziwnie wytrącona z równowagi. Ze ściśniętym sercem jak zawsze w takich razach, uświadamiała sobie, że się starzeje. Promienna młodość, świeża buzia Sue utwierdzały ją w tym przykrym przekonaniu.

Położyła się przed północą.

Znacznie później przyszła do niej Sue. Zastała ją w szkarłatnym kimonie w dziwaczne złote smoki, zajętą polerowaniem paznokci.

Artystka podniosła oczy.

— Dobrze się bawiłaś, dziecino?

— Świetnie, Loraine. Posłuchałam twojej rady i — mam nowego chłopca.

Loraine zaśmiała się cicho.

— Nie potrzebujesz mi mówić...

Sue czesała się leniwie.

— Jak sądzisz, Loraine, czy on na serio...? Dosyć... sympatyczny...

— Czy na serio? Nie mógłby bardziej na serio. Miłość od pierwszego wejrzenia.

— Niebezpieczna rzecz — powiedziała z nagłą goryczą, Sue. — Ech, co tam! Dobra jesteś, że mnie tu przywiozłaś. Cóż, będę uważać!.

Pochyliła się i pocałowała przyjaciółkę.

Po jej odejściu Loraine nieruchoma jak manekin wpatrzyła się w odbicie swej pięknej twarzy w lustrze.

— W każdym razie — powiedziała na głos — nie jestem zazdrosna, dzięki Bogu...

(D. c. n.).

Ostatni raz!

Tomcio Paluch i Królewna Śnieżka

W niedzielę, o godz. 12 i 4 pp., w Teatrze Wielkim ulubiony teatr dla dzieci T. ORTYMA wystawia po raz ostatni (ze względu na urlopy niektórych członków zespołu) najradośniejszą i najweselszą bajkę „TOMCIO PALUCH I ŚNIEŻKA".

„Śnieżka i Tomcio Paluch" jest rzeczywiście uroczym przedstawieniem! Świetna gra całego zespołu złożonego ze 160 małych „artystów", przepiękne dekoracje, fascynujący balet, olśniewające kostiumy, a nade wszystko bezustanny, dwugodzinny śmiech uszczęśliwionych małych widzów — tworzą niezwykły spektakl, prawdziwą bajkę z tysiąca i jednej nocy.

Kto więc nie widział jeszcze „Tomcia Palucha i Śnieżki" niech pośpieszy w niedzielę do Teatru Wielkiego o godzinie 12 lub 4 pp.

Od 2 do 15 lat więzienia

Skazanie szajki zdrajców

przygotowujących dywersję na wypadek wojny

W warszawskim sądzie apelacyjnym ogłoszono wyrok w sensacyjnej rozprawie komunistycznej, w której na ławie oskarżonych zasiadło 39 członków „Wydziału Wojskowego K. P. P.".

Na czele zorganizowanego wydziału wojskowego stał Zawadzki, komunista, jak sam twierdzi z przekonań, który już w r. 1923 był znany władzom W r. 1925 był płatnym emisariuszem Kominternu.

Wydział wojskowy pracował w ten sposób, że przedpoborowej młodzieży, rekrutującej się z organizacyj socjalistycznych, lub żydowskich, jak TUR, Bund i t. p. — wpajano idee „frontu ludowego". — Gdy poborowy odchodził do wojska, otrzymywał instrukcje, według których wśród żołnierzy miał krzewić komunizm i namawiać ich do niszczenia sprzętu wojennego, organizowania aktów buntu wobec przełożonych i t. d.

Do akt sprawy jest załączonych kilka instrukcyj, z których wynika, że członkowie „wydziału wojskowego" w razie konfliktu zbrojnego z Sowietami, mają z bronią w ręku przechodzić do nieprzyjaciela, zaś u siebie niszczyć sprzęt wojenny, przez łamanie iglic w karabinach i t. d.

Każdy z członków wydziału wojskowego odchodząc do wojska pozostawiał swój adres pułkowy, oraz otrzymywał hasło, którym miałby się porozumiewać z emisariuszami wydziału. Jednemu z wywiadowców policyjnych udało się zdobyć takie hasło, które brzmiało: „Szmulek i Herszek z Pułtuska". Wywiadowca udał się do pułku, w którym odbywał służbę członek wydziału wojskowego Henoch Frydman i tu wywołał go wspomnianym hasłem. Frydman, wymieniwszy z nim hasło, kazał mu zaczekać, sam zaś udał się po pas i czapkę, poczym obaj udali się na pola pod miastem, gdzie Henoh domniemanemu emisariuszowi zwierzył się, że wśród kolegów pułkowych nie znajduje podatnego materiału do „roboty" i że dotychczas nie udało mu się zwerbować ani jednego żołnierza.

W poprzedniej instancji Zawadzki otrzymał 15 lat więzienia, Reis — 12 lat, Posner — 12 lat, Draier — 12 lat, Masia Tennenberg — 10 lat więzienia — pozostali oskarżeni otrzymali od 10 do 2 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny Zawadzkiemu karę zatwierdził, Posnerowi, Reisowi i Masi Tennenberg obniżył do 10 lat więzienia, Draierowi — od 8-miu lat więzienia, pozostałym zaś wyrok poprzedniej instancji zatwierdził.

Pokłuli rywala nożem

Skazanie 2 zbrodniarzy na więzienie

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach we środę 19-letni Jan Pawlik i 23-letni Alojzy Szczyrba obaj z Halemby pow. katowicki w dniu 12 marca br. niej. Alojzy Pyka odprowadzał swoją znajomą do domu. Szczyrbę, który zalecał się do niej, ogarnęła zazdrość, wobec czego zmówił się z Pawlikiem, poczem obaj zaczaili się na drodze na Pykę. Kiedy ten powracał do domu zbrodniarze znienacka napadli na niego, przyczym Pawlik pochwycił go za ręce, a Szczyrba zadał mu kilka ciosów nożem w brzuch. Ciężko ranny Pyka musiał się leczyć kilka miesięcy w szpitalu.

Obu sprawców pobicia wykryto, a obecnie pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

W wyniku rozprawy sąd skazał — Szczyrbę na 1 rok, a Pawlika na 6 miesięcy więzienia.

Skazanie komunisty

za napad na narodowca

(jk) Sąd okręgowy w Lublinie skazał na dwa lata więzienia komunistę - recydywistę, Michała Michalskiego, oskarżonego o dokonanie napadu na członka Stronnictwa Narodowego w Lublinie, niejakiego Feliksa Doryckiego. W wyniku napadu Michalski doznał wówczas poważnych obrażeń.

Dodać należy, że napastnik poza kontaktami z komuną, był znany policji jako świętokradca, karany więzieniem.

Niestrzeżone przejazdy

powodują liczne wypadki

Pod pociąg osobowy, jadący z Brodnicy, wpadł na niestrzeżonym przejeździe pod Rypinem gospodarz z Bożynina, 64-letni Gustaw Pokręt, powożący dwukonną furmanką.

Pokręt doznał złamania rąk i okaleczenia głowy, a towarzysząca mu 52-letnia żona, Karolina i 12-letnia córka, Bożena — wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń. Jeden koń został zabity na miejscu, drugi pokaleczony, furmanka zaś rozbita.

RADIO

PIĄTEK, 25. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Marsz, marsz Dąbrowski" — słuchowisko dla dzieci starszych 11.25 Dawne tańce 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muzyka klasyczna 16.55 „Starzy i młodzi" — felieton. 17.10 Popularna muzyka fortepianowa na 4-ręce. 17.45 Skrzypka techniczna 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku". 18.55 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22.30 „Poezja wieku złotego" — audycja. 22.45 Muzyka płyty). 22.55 Aud. informacyjne. 23.05 Wiadomości z Polski.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

- 16.30 Muzyka klasyczna.
- 18.30 Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku.
- 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona.
- 21.00 Koncert symfoniczny z udz. Zino Francescati (skrzypce).
- 22.30 Poezja wieku złotego.

WARSZAWA II.

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Muzyka operowa. 15.55 Słynne zespoły chóralne. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pranie maszynami 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 20.00 Koncert symfoniczny 21.00 „Problem portretu w utworze literackim" — szkic Ruth - Buczkowskiego. 21.15 Pieśni polskie 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Serenady — koncert.

STACJA KRÓTFOFALOWA

0.05 Utwory fortepianowe. 0.25 Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik. 1.20 Muzyka popularna. 2.00 Mamy już w Polsce zimę — pogadanka. 2.10 Tadeusz Kościuszko w pieśni.

SOBOTA 26. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Utwory Eryka Coatesa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Jak Wojtuś czarownikiem został" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.30 Koncert solistów. 16.55 Pogadanka sportowa. 17.05 Państwo komórek przy pracy — pogadanka. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.20 Kapela Ludowa. 20.00 Muzyka lekka. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Potańczymy!". 22.05 Godzina niespodzianek. 22.55 Aud. informacyjne. 23.15 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

- 16.30 Koncert solistów.
- 17.05 Państwo komórek przy pracy—pogadanka.
- 19.20 Kapela Dzierżanowskiego z udz. Lucyny Szczepańskiej i „Czwórki Radiowej".
- 21.00 Potańczymy!
- 22.05 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II.

14.00 Orkiestra Barnaby Geczy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie stolicy. 16.00 Zespół Rynasa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.30 Koncert Orkiestry P. R. 18.35 Aleksander Głazunow: Sonata b-moll. 21.00 Hektor Berlioz: Symfonia Fantastyczna op. 14. 21.50 Koncert popularny. 22.20 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Popularne utwory Czajkowskiego i Rachmaninowa.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Śpiew i skrzypce. 0.45 Dziennik. 1.00 Fortepian i wibrafon. 1.30 „Stefan Żeromski". 2.00 „Polska a jej sąsiedzi w pierwszych latach po odzyskaniu Niepodległości". 2.10 Gra Kapela Dzierżanowskiego. 2.50 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 289.45, Bruksela 90.10, Londyn 24.79, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork (kabel) 5.32, Oslo 124.50, Paryż 13.90, Sztokholm 127,70 Zurych 120.50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 83.75, II em. 82,75; 3 proc. premiowa inwestyc. seriowa 1 em. 92.00. II em. 90.50, dolarówka 41.75; 4 proc. konsolidacyjna 66.25; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.50; 5 proc. konwersyjna (drobne) 67.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie serja V 63.50 — 64.00, 5 proc. Warszawy 76.63, 4 i pół proc. Warszawy 74.00; 5 proc. Warszawy (1936) 72.50 — 72.25; (1933 r.) 72.25 — 72.75. (po 1.000), 73.25 — 73.50; 5 proc. Kalisza (1933) 60.00.

Akcje: Bank Polski 130.25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.75; Węgiel 33.50 Lilpop 88.50; Modrzejów 20.00; Norblin 92.00 — 92.25, Ostrowiec 65.00 — 65.25; Starachowice 43.00; Haberbusch 55.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50 żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 15.25—15.50; owies I st. 16.00 — 16.50 gryka 17.00—17.50; proso 16.00-17.00 rzepak ozimy 44.00 — 44.50. wyka 19.50—20.00; groch polny 23.50-25.50; koniczyna biała 250 270 mąka pszen. gat. I 39.00 42.00; gat. II 30.50 —32.50; żytnia gat. I 25.50 26.00 gat. II 15.00 15.50 żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75, średnie 9.25 - 9.75. miałkie 9.25—9.75; żytnie 8.50 9.00 makuchy lniane 19.50 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; siano prasowane 6,00 — 6.50; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

50-lecie pracy artystycznej

Józefa Śliwickiego

Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy artystycznej Józefa Śliwickiego było przedstawienie jubileuszowe w Teatrze Narodowym.

Wystawiono „Mazepę" Słowackiego z jubilatem w roli króla Jana Kazimierza.

Na uroczyste przedstawienie przybyli ministrowie: Świętosławski i Kościałkowski oraz liczni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego.

Po akcie 3-im pan minister, W. R. i O. P. prof. Świętosławski udał się za kulisy, gdzie udekorował Józefa Śliwickiego odznakami komandorii orderu Polonia Restituta.

Właściwa uroczystość odbyła się w przerwie między trzecim a czwartym aktem.

Przemówienia wygłosili: prezydent miasta St. Starzyński, prezes T. K. K. T. wicemin. Korsak, W. Grubiński w imieniu związku autorów dramatycznych polskich, dyrektor P. I. S. T. dr. W. Zawistowski, dyr. teatru J. Słowackiego K. Frycz, J. Boczkowski i in.

71 tysięcy na... świąteczne dekoracje

„Efektowne" wydatki stolicy

W budżecie m. Warszawy na r. 1938-39 jest pozycja bardzo ciekawa, wykazująca ile zarząd obecny przeznacza na... dekoracje miasta, związane z „uroczystościami, zjazdami" itp. Na cel ten idzie suma 71 tys. zł.

Jeżeli sięgniemy do pożytecznej książeczki pt. „Warszawa w liczbach", okaże się, że zarząd miasta przeznacza więcej na świąteczne dekoracje, niż na przykład na subwencje dla Pogotowia Ratunkowego (53 tys. zł.). Niemal tyle, co na żłobki dla niemowląt i dziecińce (86 tys.. zł.).

Suma 71 tys. zł. w budżecie stolicy, której brak na niezbędne inwestycje to suma poważna. **Czy nie byłoby pożyteczniej zużyć ją** na przedłużenie torów tramwajowych na którymś z odległych przedmieść, na odcinek kanalizacji w cuchnącej uliczce Pragi, czy wreszcie na budowę szkoły?

„Efektowne" wydatki Warszawy, ograniczające się zwłaszcza w znacznym stopniu do efektów przemijających, robionych na kilka dni świątecznych występów są marnowaniem pieniędzy.

Niebezpieczny bandyta

zastrzelony w czasie ucieczki

Na polecenie władz sądowych z więzienia tczewskiego przewożono do więzienia w Skarszewach pod silną eskortą kilku niebezpiecznych przestępców, skutych kajdankami. Tuż przed więzieniem skarszewskim jeden z więźniów, Ignacy Kaźmierczak, zdołał wyzwolić się z więzów i rzucił się do ucieczki. Gdy mimo nawoływań ostrzegawczych nie zatrzymał się, jeden z policjantów wystrzelił z karabinu.

Ranny w głowę zbieg poniósł śmierć na miejscu.

Akcja „Radio chorym"

przykładem dla innych państw

W dzienniku „Osservatore Romano" ukazały się ostatnio dwa artykuły omawiające radiową działalność Apostolstwa Chorych w Polsce, podkreślające doświadczenia i wyniki tej akcji.

Artykuły te wywołały powszechne zainteresowanie wśród akcji katolickich radiofonii. Poruszają one m. in. fakt, że na wzór Polski rozpoczęli już akcję radiofonizacji szpitali misjonarze włoscy w Japonii i o. o. Kamijani w Brazylii, którzy niedawno oddali do użytku chorych olbrzymi szpital całkowicie zradiofonizowany.

Atak szału złodzieja

który ukradł imitacje drogich kamieni

Do willi pewnej głośnej artystki paryskiej dokonano włamania. Łupem złodziei padł zbiór kolorowych, szlifowanych szkiełek i kamieni, które włamywacze wzięli za drogocenne klejnoty. Zdziwiło ich jedynie, że mimo ujawnienia kradzieży, nie zarządzono poszukiwania za skradzionymi „klejnotami". Obecnie okazało się, że rzekome klejnoty były imitacją używaną do wystąpień na scenie.

Jeden ze złodziei, który chciał sprzedać klejnoty paserowi, na wieść, że kamienie są fałszywe, dostał ataku szału i rzucił się na pasera. Zaalarmowano policję, która w ten sposób zdołała ująć sprawców niefortunnego włamania.

Zamordowała swe dziecko

(jk) Niejaka Aleksandra Pietrzak ze wsi Dobrzanowice (pow. siedlecki) urodziła w pobliskim lesie dziecko, które następnie zadusiła i zakopała.

Zbrodnia wyrodnej matki została wykryta, gdy ludzie znaleźli szczątki ciała dziecka, rozwleczonego po polu przez psy.

—xOx—

Wiadomości gospodarcze

ZNACZENIE GOSPODARCZE ZAOLZIA

W dniu 28 b. m. o godz. 20 w lokalu B. G. K. (Al. Jerozolimskie 1, wejście od ul. Nowy Świat), odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. Marian Drozdowski, dyr. Izby P.-H. w Katowicach wygłosi odczyt p. t.: Znaczenie gospodarcze Śląska Zaolzańskiego". Odczyt organizuje Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich.

ZAKOŃCZENIE AUKCJI WEŁNY

Aukcja wełny na terenach Targów Poznańskich rozpoczęta we wtorek, zakończyła się w środę przed południem. Ogółem na aukcję nadesłano koło 130 tys. kg. wełny, z czego z górą 50 proc. sprzedano. Ceny były utrzymane.

SYTUACJA NA RYNKU TKANIN BAWEŁNIANYCH

Na rynku tkanin zimowych bawełnianych w Łodzi sytuacja od dłuższego czasu kształtuje się bardzo niepomyślnie. Nadzieje tutejszych producentów oraz większych hurtowników zupełnie zawiodły. Zapotrzebowanie klienteli nie tylko się nie zwiększyło, ale przeciwnie zmniejszyło.

Zdaniem tutejszych sfer zainteresowanych, o ile w dniach najbliższych pogoda nie dopisze, to znaczy, o ile nie nastąpi raptowne oziębienie, sezon zimowy trzeba będzie uważać za całkowicie stracony.

POŁOWY MORSKIE

Ławice szprotów w dalszym ciągu nie pojawiają się w pobliżu polskich wód terytorialnych co odbija się ujemnie na pracy przemysłu wędzarniczego na wybrzeżu.

Z braku surowca krajowego sprowadzono kilka próbnych transportów szprotów ze Szwecji dla zaspokojenia najpilniejszego zapotrzebowania naszego wędzarnictwa. Ostatnio dorywczy ten import został jednak zahamowany, gdyż okazało się, że jakość surowca importowanego niezupełnie odpowiada potrzebom i wymaganiom przemysłu wędzarniczo - konserwowego u nas.

Jeśli chodzi o połowy innych ryb, to rybacy przybrzeżni poławiali w stosunkowo niewielkich ilościach dorsze na wodach w pobliżu Wielkiej Wsi oraz w niewielkiej ilości flądry. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że zapotrzebowanie na dorsze stale wzrasta.

Narodowy Komitet Radykalny

na Pradze

Lokal Narodowego Komitetu Radykalnego na Pradze do wyborów samorządowych mieści się przy ulicy Targowej 59 m. 3. Codziennie w godz. 19—20 w lokalu tym dyżurują członkowie komitetu z okręgów wyborczych: 16, 17 i 18.

O kogo troszczy się

Wydział Ewidencji Ludności?

Miejski Wydział Ewidencji Ludności wprowadził od niedawna nową formę dowodu osobistego. Zniesione zostały dawniej istniejące rubryki z imionami rodziców. Pomijając, że przy nazwiskach pospolitych mogą często w tych warunkach powstawać trudności przy ustalaniu tożsamości, kryje się w tym inna jeszcze sprawa.

Zmiana ta ułatwia znakomicie ukrywanie pochodzenia żydowskiego. Żyd przechrzczony, używający nazwiska o polskim brzmieniu, będzie mógł dzięki tej niefortunnej zmianie w dowodzie osobistym, symulować łatwo Polaka

Trup z bagnetem w piersiach

na sali weselnej

W kolonii Praca, gm. Glinianka, pow. mińsko-mazowieckiego, odbywała się zabawa weselna w domu Ignacego Grajdy. Około godz. 23-ej między uczestnikami wynikła sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W ruch poszły noże oraz tępe narzędzia. W pewnej chwili muzykant, 30-letni Piotr Woźnica, zamieszkały we wsi Woźniców, gm. Glinianka, padł na podłogę, brocząc krwią. W klatce piersiowej tkwił bagnet. Mimo pomocy Woźnica po kilku minutach zmarł. Jak lekarz stwierdził — zgon nastąpił wskutek przebicia serca.

W bójce zostali poranieni brat zabitego, Jan Woźnica i Wacław Wróbel, zamieszkali we wsi Woźniców, którym pomocy udzielił lekarz. Na miejsce zbrodni przybyła policja, która wszczęła dochodzenie.

Jako podejrzanych o dokonanie zabójstwa aresztowano Aleksandra Zgódkę, lat 21, rolnika, Antoniego Kazimierczyka, lat 33, rolnika i Piotra Kazimierczyka, lat 21, szewca, zamieszkałych we wsi Iłumice.

ABC sportowe

11 — 19.II mistrzostwa F. I. S.

Terminy ważniejszych imprez zimowych

Jak wiadomo, na niedawnej przedzimowej konferencji programowej Pol. Zw. Narciarskiego, ustalono terminarz imprez sportowych i turystycznych na nadchodzący sezon zimowy.

Notujemy terminy ważniejszych imprez:

A) NA TERENIE KARPAT ZACHODNICH TATR I U ICH „ODNÓŻA"

1 — 6 stycznia w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy.

4 — 6 stycznia w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zakopanego.

4 — 6 na Bukowinie tatrzańskiej międzyklubowe zawody narciarskie z okazji jubileuszu 15-lecia sekcji narciarskiej AZS — Warszawa.

6 — 8 stycznia w Wiśle jubileuszowe zawody narciarskie Śląskiego K. N.

8 — 28 luty wyścigi konne z totalizatorem w Zakopanem.

10 — 14 w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy A. Z. S.

21 — 22 stycznia w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Krynicy.

29 stycznia na Stożku bieg zjazdowy o mistrzostwo śląskiego PZN.

2 — 5 lutego w Krynicy międzynarodowe akademickie zawody narciarskie.

4 — 6 lutego w Zakopanem mistrzostwa Europy w jeździe figurowej.

11 — 12 lutego w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Polski.

11 — 19 lutego w Zakopanem narciarskie mistrzostwa świata FIS.

B) NA TERENIE KARPAT WSCHODNICH I MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

21 — 22 stycznia w Brzuchowicach narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego.

26 stycznia w Orowie narciarskie zawody międzymiastowe — Borysław — Drohobycz — Sambor.

1 — 2 lutego w Drohobyczu narciarskie zawody międzyszkolne.

5 — 6 lutego w Borysławiu zawody narciarskie o mistrzostwo Borysławia.

W końcu lutego (termin ostatecznie nieustalony) — marsz narciarski huculskim szlakiem II Brygady Legionów.

Na wniosek gen. Swatka

Stan oblężenia i sądy wojenne

wprowadzają Czesi na Rusi Podkarpackiej

HUSZT, 23. 11. W dniu dzisiejszym szef czeskich sił zbrojnych na Rusi Podkarpackiej gen. Svatek, zakomunikował parochowi Wołoszynowi, że ze względu na powagę sytuacji, w jakiej znajduje się w chwili obecnej Ruś Podkarpacka, centralne władze czeskie przychyliły się do wniosku gen. Svatka, który zaproponował wprowadzenie na całym terenie Rusi stan oblężenia, oraz sądów wojennych, które karać będą śmiercią za najdrobniejsze wykroczenia przeciwko porządkowi.

Masowe egzekucje

HUSZT, 23. 11. Nocy dzisiejszej w wiosce Sinovir Polana grupa powstańców zaatakowała posterunek żandarmerii, zabijając 2 żandarmów, jednego zaś ciężko raniąc. Przybyła około południa ekspedycja karna, złożona z kompanii piechoty i plutonu żandarmerii, rozstrzelała 11 osób. Tejże samej nocy we wsi Koloczava powstańcy napadli na patrol żandarmerii. Jeden żandarm został zabity, a jeden ciężko ranny.

Krwawe starcie w Svalavce

W miejscowości Nova Mokra, gdzie kończy się szosa, powstańcy podpalili samochód ciężarowy wojskowy, którym wczoraj została przywieziona czeska ekspedycja karna. W miejscowości Teresva został wysadzony w powietrze most. Mieszkańcy osady Svalavka, gdzie przez 2 tygodnie kwaterowała kompania piechoty czeskiej, postanowili dzisiaj zorganizować marsz protestacyjny do Svalavki. Zważywszy na zdecydowaną postawę wieśniaków, dowództwo kompanii piechoty poleciło żołnierzom wycofać się, a jednocześnie wezwało żandarmerię, która do maszerujących chłopów oddała salwę. 5 osób zabito i 9 raniono.

100 zabitych

HUSZT, 23. 11. Liczba ofiar, które padły podczas walk pokstańczych na Rusi Podkarpackiej, łącznie z rozstrzelanymi powstańcami przez czeskie władze wojskowe wynosi w ciągu ostatnich dwóch dni około 100 ludzi.

Duża część gmin na Rusi Podkarpackiej zwróciła się telegraficznie do kanclerza Hitlera, Prezydenta R. P. Mościckiego i szefa rządu włoskiego Mussoliniego z prośbą o poparcie w przeprowadzeniu prawa samostanowienia o sobie.

Mussolini zwolennikiem

granicy polsko-węgierskiej

BUDAPESZT, 23. 11. „Pesti Hirlap" pisze, że prasa angielska zajmuje się sytuacją na Rusi Podkarpackiej.

Według informacji londyńskiego korespondenta tego dziennika **szereg posłów w Izbie Gmin zamierza po powrocie Chamberlaina i lorda Halifaxa z Paryża, skierować interpelacje w sprawie sytuacji na Rusi Podkarpackiej pod adresem rządu.**

W angielskich kołach politycznych panuje opinia, że rząd czecho - słowacki stara się za pomocą siły zbrojnej przeszkodzić ludności ruskiej w decydowaniu o swym losie. Według opinii angielskich kół poinformowanych, Włochy pragną poddać orzeczenie sądu rozjemczego w Wiedniu rewizji, aby umożliwić ludności Rusi przyłączenia się do Węgier na podstawie plebiscytu.

Londyńskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że Mussolini jest zdecydowanym zwolennikiem ustalenia wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Apel o pomoc do Polski

BERLIN, 23. 11. Miarodajne koła węgierskie informują, że wiel

Poseł czeski w Moskwie

odmówił powrotu do kraju

RZYM, 23. 11. Agencja Stefani donosi z Pragi: Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że poseł Czechosłowacji w Moskwie Firinger, odwołany przez swój rząd do Pragi, odmówił powrotu i oświadczył, że zamierza przyjąć obywatelstwo sowieckie.

Most kolejowy runął do rzeki

3 zabitych, 11 rannych

RZYM, 23. 11. Wezbrany na skutek ulewnych deszczów potok Torre zniszczył przęsło mostu kolejowego w Udine, podczas przejścia pociągu przez most. Ofiarami katastrofy, według dotychczasowych doniesień, padło 3 zabitych i 11 rannych.

Ustawa rasowa w Gdańsku

Żydzi utracili prawa obywatelskie

Stanowisko rządu polskiego

GDAŃSK, 23. 11. Rozporządzeniem Senatu gdańskiego wprowadzono na terenie Wolnego Miasta z dniem 23 b. m. ustawę o ochronie rasy. Ustawa ta zabrania zawierania małżeństw pomiędzy obywatelami gdańskimi krwi aryjskiej, a żydami, przy czym dokładnie określa kogo uważać należy za żyda, a kogo za aryjczyka.

Obywatele gdańscy rasy żydowskiej tracą prawa obywatelskie, prawo głosowania oraz prawo zajmowania stanowisk publicznych.

Zarządzenia rasowe w Gdańsku rozciągnięte zostały również na „obywateli gdańskich krwi polskiej", którzy podlegają gdańskiej ustawie o ochronie rasy.

GDAŃSK, 23. 11. Jak się dowiadujemy Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku przedłożył w swoim czasie, kiedy otrzymał **informacje o zamierzonym wprowadzeniu ustaw rasowych w Gdańsku, Senatowi Gdańskiemu zastrzeżenia rządu polskiego.**

Zastrzeżenia te idą w tym kierunku, że ustawy rasowe w Gdańsku nie mogą uszczuplać ani naruszać praw polskich lub obywateli polskich w Gdańsku, ani też naruszać sprawnego funkcjonowania portu gdańskiego.

Otwarcie międzynarodowego tygodnia walki z rakiem

Uczeni i ministrowie 43 państw

na uroczystej akademii w Sorbonie

Transmisja przemówienia Prezydenta Rzplitej Polskiej

Zainaugurowany we środę w Paryżu międzynarodowy tydzień walki z rakiem, organizowany w całym kulturalnym świecie, rozpoczęty został złożeniem hołdu pamięci genialnej naszej rodaczce Marii ze Skłodowskich i jej mężowi Piotrowi Curie — odkrywcom radu.

W Paryżu, jako w mieście, w którym pracowali nad swym odkryciem małżonkowie Curie, odbyło się w Sorbonie uroczyste zebranie pod przewodnictwem prezydenta Republiki.

Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej

O godz. 21 min. 25 (w/g czasu zach.) na sali Sorbony rozległ się z głośników głos Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. I. Mościckiego, przemawiającego z sali kolumnowej Zamku warszawskiego.

P. Prezydent w przemówieniu swoim m. in. powiedział:

Rozumiejąc zasadniczą doniosłość roli, jaką nauka odgrywa w życiu narodów, Polska bierze szczególnie żywy udział w uczczeniu zasadniczych odkryć radu, elektronów, promieni X i fal Hertza.

Imię Marii Skłodowskiej-Curie jest otoczone w Polsce — jej kraju rodzinnym — najgłębszą czcią, a Instytut Radowy, powstały w Warszawie pod jej najwyższym kierownictwem, stanowi wymowne świadectwo hołdu i wdzięczności Polaków, którzy pamiętają, że pierwszy pierwiastek promienioaktywny wydobyty z rud uranodajnych nosi nazwę Polonu. Jest więc rzeczą naturalną, że obchód czterdziestolecia odkrycia radu odbija się w Polsce echem szczególnie potężnym.

Nie chciałbym zakończyć mego przemówienia, nie podkreśliwszy niezwykłego piękna tak ścisłej i harmonijnej współpracy obojga małżonków Curie dla dobra ludzkości. Widzimy w niej bowiem symbol zawsze bliskiego współdziałania naszych dwóch cywilizacyj, jednoczących Polskę i Francję we wspólnym wysiłku, zmierzającym do celów wzniosłości pełnych i do przyszłości coraz lepszej.

Przemówienie prezydenta Francji

Po transmisji przemówienia p. Prezydenta Rzplitej wygłosił przemówienie p. prezydent Republiki francuskiej Lebrun, który m. in. powiedział:

Jako zwierzchnik państwa francuskiego czuję się szczęśliwym, iż mogę znaleźć oddźwięk we mnie na słowa, które przed chwilą oklaskiwaliśmy i że mogę skłonić głowę dla uczczenia pamięci Piotra i Marii Curie, którzy uosabiając wspólnotę naszych dwóch krajów związali swoje losy i złączyli swoje genialne wysiłki, oraz pragnę przesłać pozdrowienia Francji dla Polski.

Zebraliśmy się tutaj, ambasadorzy, ministrowie pełnomocni i uczeni 43 państw na akademię otwarcia międzynarodowego tygodnia przeciwrakowego oraz dla upamiętnienia odkrycia radu, elektronów, promieni X i fal Hertza.

Gdy myślimy o tych odkryciach, które pozwalają na zastosowanie najbardziej cenne w dziedzinie medycznej, wówczas napełniają nas one wdzięcznością i szacunkiem wobec mężów wszystkich narodowości pracujących w tym kierunku w tajnikach laboratoriów.

Uroczystości w całej Polsce

W całym kraju odbyły się dzisiaj w różnych miastach zebrania odczytowe oraz akademie poświęcone uczczeniu pamięci Marii Curie-Skłodowskiej i zagadnieniom zorganizowanej walki z rakiem. Na zebraniach tych wysłuchano transmisji radiowej przemówień p. Prezydenta R. P. i prezydenta republiki francuskiej.

W Łodzi odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez tow. przeciwrakowe, w Wilnie uroczyste posiedzenie naukowe tow. lekarskiego, a w Warszawie m. in. odczyt w Katol. Zw. Polek dr. Wejnertowej pt. „Udział kobiet w walce z rakiem".

Francusko-niemiecka deklaracja o nieagresji

Punkt drugi: Niema pretensji terytorialnych

Gabinet francuski zaakceptował tekst deklaracji

PARYŻ, 23. 11. W godzinach popołudniowych rozeszły się w kołach politycznych Paryża pogłoski, że **ogłoszenie zapowiadanej od chwili pożegnalnej rozmowy ambasadora François Poncet z kanclerzem Hitlerem deklaracji francusko - niemieckiej o nieagresji nie będzie odroczone do poniedziałku, t. j. po wizycie angielskiej, lecz nastąpi jeszcze dziś.** Pierwsze bowiem spotkanie między nowym ambasadorem Francji w Niemczech Coulondre, a kanclerzem Hitlerem przyśpieszyło finalizację rokowań. Na podstawie raportu ambasadora, który nadszedł do Paryża w ciągu nocy, gabinet francuski na dzisiejszym posiedzeniu porannym zaakceptował tekst deklaracji, który ma być zakomunikowany prasie między godz. 7 a 9 wieczorem.

Deklaracja francusko - niemiecka ma zawierać trzy punkty: **Pkt. 1 ma stanowić właściwą deklarację o nieagresji. Pkt. 2 ma stwierdzać, że między obu państwami nie ma obecnie w zawieszeniu spraw spornych, ani też rewindykacyj terytorialnych. Pkt. 3-ci ma zawierać zobowiązanie do przeprowadzania wzajemnych konsultacyj w razie powstania jakichkolwiek sporów.** Deklaracja ma zawierać poza tym ustęp, stwierdzający, że nie może ona **naruszać w niczym istniejących zobowiązań obu państw.**

W kołach parlamentarnych duże zadowolenie wywołały szczególnie informacje o punkcie 2-gim deklaracji, który rozumiany jest jako pewnego rodzaju zapewnienie, że w sprawie kolonialnej Francja nie znajduje się w sytuacji, przy której miałaby ponosić sama koszty niemieckich postulatów kolonialnych przez jednostronną cesję terytoriów, wchodzących obecnie w skład imperium brytyjskiego.

Ribbentrop do Paryża?

BERLIN, 23. 11. W tutejszych kołach politycznych brak jest wszelkich wiadomości na temat pogłosek, jakie notuje prasa zagraniczna o bliskiej podróży ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa. Pogłosek tych w Berlinie nie potwierdzają, ale też i nie zaprzeczają im.

1½ mil. żydów do Palestyny?

Nierealne projekty sjonistów

Dr Altman z Palestyny w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 23. 11. We wtorek wieczorem odbyła się w Sosnowcu konferencja prasowa z okazji przybycia do Sosnowca członka prezydium wszechświatowej naczelnej organizacji syjonistycznej dra Altmana z Palestyny. Dr. Altman w referacie wyłuszczył stanowisko N. O. S. wobec problemów rozwiązania sprawy żydowskiej w świecie, w szczególności w krajach środkowej i wschodniej Europy, w których żyje około 6 milionów żydów. **Radykalne rozwiązanie tego problemu widzi nowa organizacja syjonistyczna w masowej i planowej emigracji do Palestyny.**

Według planu N. O. S., w ciągu dwóch lat ma się osiedlić w Palestynie półtora miliona żydów. **W planie tym emigracja z Polski zajmuje jedno z pierwszych miejsc. N. O. S. zwołuje w najbliższym czasie międzynarodową konferencję propalestyńską do Warszawy, gdzie omówiony będzie problem emigracji żydów.**

W zakończeniu dr. Altman złożył rządowi polskiemu podziękowanie za jego zainteresowanie się sprawą emigracji żydowskiej.

Projekt N. O. S., jakkolwiek posiada pozory, dość ponętne dla Polski, przyjąć należy z dużą rezerwą. Pojemność osiedleńcza Palestyny jest obecnie w dużym stopniu ograniczona i możliwość osiedlenia tam jeszcze półtora miliona żydów w ciągu dwóch lat, wydaje się po prostu nierealnym projektem.

Neosjoniści proponują

Zaproszenie Polski

na konferencję „Okrągłego stołu"

LONDYN, 23. 11. W związku z projektem zaproszenia przedstawicieli pozapalestyńskich państw arabskich na zamierzoną żydowsko - arabską konferencję „okrągłego stołu" tutejsze kierownicze koła neosyjonistyczne wystąpiły przeciwko temu projektowi. Koła te wskazują na fakt, iż Arabowie pozapalestyńscy nie są żadnym prawnym partnerem w kwestiach, dotyczących mandatu palestyńskiego. Jednocześnie koła neosyjonistyczne wypowiadają pogląd, iż na konferencję tę powinne być zaproszone państwa, żywo zainteresowane w wielkiej emigracji żydowskiej i będące jednocześnie sygnatariuszami mandatu palestyńskiego. Do państw tych należy w pierwszym rzędzie Polska.

Pasternak

Skazany na śmierć

ŁÓDŹ, 23.11. Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zakończył się w dniu dzisiejszym głośny proces przeciwko Stanisławowi Ignacemu Pasternakowi, mordercy swego sobowtóra. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Pasternak skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.